

Sygn. akt II Ka 44/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Krajewska - Sińczuk

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 roku

sprawy A. P.

obwinionego o wykroczenie z art. 150 §1 kw

z powodu, apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 1 grudnia 2015r., sygn. akt II W 124/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 44/16

UZASADNIENIE

A. P. został obwiniony o to, że w dniu 05 października 2014 r. w miejscowości K. gm. S., pow. (...), woj. (...) działając w sposób umyślny w nie należącym do niego ogrodzie, uszkodził cztery sztuki drzew owocowych śliwa,

tj. o czyn z art. 150 § 1 kw

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 01 grudnia 2015 r., sygn. akt II W 124/15:

I. obwinionego **A. P.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego art. 150 § 1 kw i za ten czyn na podstawie art. 150 § 1 kw z zw. z art. 36 § 1 kw orzekł względem obwinionego karę nagany;

II. na podstawie art. 150 § 3 kw orzekł od obwinionego na rzecz pokrzywdzonego K. K. kwotę 100,00 zł (sto złotych) tytułem nawiązki;

III. zwolnił obwinionego od opłaty, a wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy K. K., zaskarżając go w całości. Wyrażając swoje głębokie niezadowolenie z treści zapadłego rozstrzygnięcia, podniósł, iż w jego ocenie, orzeczona wobec obwinionego kara jest rażąco łagodna, a czyn popełniony przez A. P., z racji jego świadomej ingerencji w majątek sąsiedzki, zbagatelizowany. Skarżący we wniesionej apelacji wskazał także, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera nieścisłości takie, jak brak oznaczenia przebiegu granic i brak dojazdu obwinionego do swojej działki, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy co do dochodów obwinionego są błędne.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżyciel posiłkowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim.

W toku rozprawy apelacyjnej oskarżyciel posiłkowy poparł apelację i wniosek w niej zawarty, oświadczając jednocześnie, że po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania będzie wnosił o wywołanie nowej opinii biegłego z zakresu sadownictwa i dokładne sprawdzenie sytuacji majątkowej obwinionego, a także dołączył do akt sprawy zawiadomienie o czynnościach podjętych w celu ustalenia przebiegu granic działek ewidencyjnych. Obwiniony wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego ani przebieg postępowania dowodowego, ani przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena wszystkich ujawnionych dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne, które pozbawione są jakichkolwiek błędów.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu, a orzeczona wobec A. P. kara w realiach niniejszej sprawy, nie jest rażąco łagodna. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji nie wymaga także uzupełnienia poprzez dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu sadownictwa, a dane osobopoznawcze dotyczące możliwości majątkowych i zarobkowych obwinionego, mające znaczenie m.in. w zakresie obciążenia obwinionego kosztami postępowania zostały zebrane prawidłowo. Nadto nawiązka w wysokości 100 złotych, do jakiej uiszczenia w zaskarżonym wyroku obwiniony został zobowiązany na rzecz oskarżyciela posiłkowego, w ocenie Sądu Okręgowego, w pełni odpowiada rozmiarom szkody spowodowanej zachowaniem A. P.. Ponadto, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia.

Poprzedzając zasadniczą część rozważań wskazać należy, iż jak słusznie uznał Sąd I instancji, bezsporne w przedmiotowej sprawie jest to, że między nieruchomościami należącymi do obwinionego A. P. i oskarżyciela posiłkowego K. K. nie zostały rozmieszczone jakiegokolwiek znaki graniczne. Obwiniony posiada zaniedbaną działkę leśną, zaś oskarżyciel posiłkowy - sąsiadującą z nią działkę rolną. Zarówno obwiniony, jak i oskarżyciel posiłkowy stali się właścicielami w/w nieruchomości w 2010 r. (akt notarialny k. 4 oraz wyjaśnienia obwinionego k. 8v). Działka należąca do oskarżyciela posiłkowego stanowi zwarty kompleks leśny, w skład którego wchodzi zarówno drzewa iglaste, jak i liściaste, a kilkunastoletnie śliwy zostały zasadzone w sposób regularny, w kolumnie drzew jeszcze przez poprzedniego właściciela. Uwypuklenia wymaga także, iż między stronami do czasu wszczęcia niniejszego postępowania nie istniał żaden spór graniczny.

Z powyższych okoliczności jednoznacznie wynika świadomość obwinionego związana ze stanem posiadania w dacie zarzucanego mu czynu. Dodać przy tym należy, iż jak wynika z wyjaśnień A. P., zdawał on sobie sprawę, że uszkodził drzewa należące do sąsiada i nie zachowywał się jak właściciel części nieruchomości, na której rosły śliwy chociaż dopiero w późniejszym czasie przeprowadzono geodezyjne rozgraniczenie działek ewidencyjnych. Obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia zarówno w postępowaniu wyjaśniającym, jak i postępowaniu sądowym. Jego sprawstwo w zakresie postawionego mu zarzutu nie ulega wątpliwości także w ocenie Sądu Okręgowego.

Skarżący nie ma przy tym racji wskazując, iż Sąd Rejonowy zbagatelizował czyn A. P.. Zgodnie z dyspozycją art. 47 § 6 kw przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Podkreślić przy tym należy, że rozważenie powyższych okoliczności przez pryzmat realiów niniejszej sprawy wypada dla obwinionego korzystnie.

Obwiniony A. P. popełnił wykroczenie z art. 150 § 1 kw z Rozdziału XIX Kodeksu Wykroczeń zatytułowanego Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe, polegające na uszkodzeniu należących do sąsiada drzew owocowych. Ciężar gatunkowy wykroczenia nie jest zatem wyjątkowo doniosły. Odnosząc się do okoliczności popełnienia czynu, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słusznie wyeksponował, iż między w/w nieruchomościami nie było wyraźnych znaków granicznych, a obwiniony we wcześniejszym czasie wielokrotnie wzywał K. K. do przycięcia gałęzi drzew tak, aby umożliwiły mu one swobodny przejazd ciągnikiem rolniczym w celu wykonania prac polowych. Nadto, jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, w szczególności z protokołu oględzin (k. 11-11v), dokumentacji fotograficznej (k. 12-20) oraz opinii biegłej z zakresu kwaciarstwa, warzywnictwa i sadownictwa mgr inż. E. G. (k. 64-65) śliwy należące do oskarżyciela posiłkowego były zaniedbane, pozbawione odpowiedniego oświetlenia, nawożenia i pielęgnacji m.in. oprysków przeciwko chorobom i szkodnikom. Poprzez działanie obwinionego nie uległy one całkowitemu, nieodwracalnemu zniszczeniu, a jedynie uszkodzeniu. W późniejszym czasie, pomimo otarć pnia, podjęły także roślinność. Ich owoce nie mają również wartości handlowej, wykorzystywane są jedynie do prywatnej konsumpcji. Nadto, jak wskazała biegła, drzewa śliwy mają jakąkolwiek wartość jedynie do 25 lat i to przy bardzo dobrej pielęgnacji. Z w/w opinii wynika, iż także pozostałe śliwy rosnące w szeregu drzew na działce K. K., które nie uległy uszkodzeniu w wyniku działania obwinionego, nie owocowały w 2015 roku w sezonie zbioru owoców (k. 65). Brak jest zatem podstaw, aby stwierdzić, iż oskarżyciel posiłkowy utracił we wskazanym roku kalendarzowym korzyści płynące z plonów drzew owocowych, o które chowi w sprawie, a co za tym idzie, z ich posiadania. Zarówno wyrządzona przez obwinionego szkoda, jak i szkoda grożąca, związana ze zniszczeniem kilkunastoletnich, zaniedbanych drzew, których owoce nie przedstawiają wartości handlowej, nie była duża.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić należy, iż stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia nie został przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim zbagatelizowany, lecz oceniony prawidłowo. Ocenę tę w pełni podziela i akceptuje Sąd Odwoławczy, który nie dopatrywał się w niej jakichkolwiek uchybień.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi także konieczność dopuszczenia kolejnej opinii biegłego z zakresu sadownictwa. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 07 maja 2015 r., sygn. II AKa 64/15, w judykaturze utrwalony jest pogląd, że jeżeli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych (KZS 2015/7-8/61, LEX nr 1711424).

Zgodzić się przy tym należy z oceną dowodu w postaci opinii biegłej sądowej z zakresu kwaciarstwa, warzywnictwa i sadownictwa E. G. dokonaną przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim, który słusznie uznał ją za kompleksową, pełną, jasną, szczegółową i sporządzoną przez doświadczonego specjalistę w swojej dziedzinie. Jest ona pozbawiona sprzeczności i odpowiada na wszystkie postawione biegłej pytania. Z tego powodu w pełni zasługiwała na danie jej wiary. Nadto Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słusznie wskazał, iż w odniesieniu do w/w opinii brak jest jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować wiedzę, kwalifikacje oraz bezstronność biegłej, w szczególności biorąc po uwagę, iż nie zna ona stron niniejszego postępowania, nie zamieszkuje na terenie własności tutaj. Sądu i nie jest w żaden sposób zainteresowana przedmiotowym rozstrzygnięciem. Dodać jedynie należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest także przesłanek i ewentualnych domniemań, dla których biegła miałaby złożyć fałszywą opinię, świadomie narażając się na odpowiedzialność karną z art. 233 § 4 kk.

Aprobaty Sądu Odwoławczego nie uzyskał także podniesiony przez skarżącego zarzut odnoszący się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Stwierdzić przy tym należy, iż Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie spełniające wymogi płynące z art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, a zatem na poziomie w zupełności wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - analizę prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu. Podkreślenia wymaga, iż pisemne motywy wyroku każdorazowo mają postać maszynopisu, nie zawierają załączników w postaci map i rysunków, dlatego też, żądanie skarżącego w zakresie dokładnego oznaczenia

granic działek w tymże uzasadnieniu nie jest zasadne. W pisemnych motywach wyroku znalazło się kategoryczne wskazanie, iż obwiniony uszkodził drzewa należące do sąsiada i rosnące na działce należącej do K. K.. A. P. nie zaprzeczał przy tym swojemu sprawstwu i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, co w w/w uzasadnieniu zostało ocenione przez Sąd Rejonowy jako okoliczność łagodząca w kontekście orzeczonej kary. Wobec powyższych okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodziła konieczność dokładnego ustalenia w drodze postępowania dowodowego, o ile jednostek miary gruntu obwiniony przekroczył granicę sąsiedzką, uszkadzając przy tym drzewa należące do sąsiada K. K.. Podobnie jak nie zachodziła konieczność drobiazgowego sprecyzowania tego w uzasadnieniu Sądu I instancji. Na marginesie dodać jedynie należy, iż w realiach przedmiotowej sprawy, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety, aby przypisać obwinionemu sprawstwo zarzucanego mu wykroczenia nie było ani niezbędne, ani celowe.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o karze nagany wymierzonej obwinionemu oraz nawiązki, jaką uiszczyć on powinien na rzecz oskarżyciela posiłkowego, również spotkało się z pełną akceptacją Sądu Okręgowego.

Kara nagany stanowi reakcję prawnokarną w pełni odpowiadającą dyrektywom sformułowanym w art. 33 kw. Pozostaje także współmierna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez A. P. wykroczenia oraz zawiera w sobie ładunek dolegliwości niezbędnej dla pełnego uświadomienia obwinionemu konieczności poszanowania cudzej własności. Charakter i okoliczności wykroczenia z art. 150 § 1 kw popełnionego przez A. P. oraz jego właściwości i warunki osobiste, pozwalają na zasadne uznanie, iż kara ta będzie adekwatną i wystarczającą, aby wdrożyć i utwierdzić A. P. w poszanowaniu prawa cudzej własności oraz zasad współzycia sąsiedzkiego. Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, iż wymierzenie obwinionemu przez Sąd I instancji najłagodniejszej rodzajowo kary, przewidzianej w przepisach Kodeksu Wykroczeń, jest uzasadnione i słuszne. Karę tę Sąd Okręgowy uznał za sprawiedliwą, adekwatną do popełnionego wykroczenia i niewymagającą jakiegokolwiek korekty.

Orzeczona tytułem środka karnego nawiązka w wysokości 100 złotych, do jakiej uiszczenia na mocy zaskarżonego wyroku został zobowiązany obwiniony na rzecz pokrzywdzonego, w pełni odpowiada stratom, jakie swoim działaniem spowodował A. P.. Sąd Rejonowy w jej wysokości słusznie uwzględnił rozmiary poniesionej szkody w strukturze kory drzew oraz brak utraty korzyści. Jak już wskazano, owoce nie przedstawiają wartości handlowej, wykorzystywane są jedynie w prywatnej konsumpcji. Śliwy zostały jedynie uszkodzone, ale nie całkowicie zniszczone i w późniejszym czasie podjęły vegetację. Także inne śliwy, rosnące w tym samym szeregu drzew, również nie owocowały w 2015 roku. Nawiązka, której wysokość jest adekwatna do w/w okoliczności, orzeczona przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim, spełni także swoje funkcje kompensacyjne, represyjne i prewencyjne. Wbrew twierdzeniom skarżącego, jakie wynikają wprost z wniesionej apelacji, odnośnie jej wysokości, zasadnicze znaczenie ma wartość poniesionej przez pokrzywdzonego szkody, a nie sytuacja majątkowa obwinionego.

Z całą stanowczością stwierdzić przy tym należy, iż uwzględnienie możliwości majątkowych i zarobkowych obwinionego, staje się kluczową kwestią w przypadku ustalenia wysokości kary grzywny orzeczonej na rzecz Skarbu Państwa. W realiach niniejszej sprawy, z przyczyn obszernie opisanych we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, zarówno Sąd I jak i II instancji, doszedł do przekonania, iż to kara nagany będzie karą sprawiedliwą. Sytuacja majątkowa obwinionego nabiera zatem znaczenia przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania. Obwiniony jest osobą w wieku przedemerytalnym, utrzymującą się jedynie z niewielkiej renty z tytułu niezdolności do pracy. Podane przez niego informacje o stanie majątkowym są w ocenie Sądu wiarygodne i brak było podstaw, aby je kwestionować i kontynuować postępowanie dowodowe w tym zakresie, zwracając się chociażby do Urzędu Skarbowego. Reasumując, stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie zwolnienia obwinionego z ponoszenia kosztów Sąd Okręgowy uznał za zasadne.

Z wyżej wymienionych względów, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze przed Sądem II instancji, orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 437 § 1 kpk orzekł jak w wyroku.